

Rogowska-Cybulska, Ewa

**Gwarowy obraz zbóż w świetle aktywności  
nominacyjnej ich nazw (na przykładzie  
gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim)**

"Studia Łomżyńskie", 16, 2005, s. [267]-282

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EWA ROGOWSKA-CYBULSKA (Gdańsk)

## Gwarowy obraz zbóż w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na przykładzie gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim)

### I

Zboża stanowią grupę roślin szczególnie istotną dla polskich tradycyjnych społeczności rolniczych, gdyż w naszych warunkach przyrodniczo-społecznych właśnie uprawa zbóż była przez wieki podstawowym zajęciem rolnika. Przedmiotem tego artykułu będzie sposób, w jaki rola zbóż w życiu wiejskiej wspólnoty językowo-kulturowej została odzwierciedlona w języku tej wspólnoty – na przykładzie gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim<sup>1</sup>.

W gwarze tej wsi zakres wyrazu *zboże* jest jednak znacznie szerszy niż we współczesnej polszczyźnie ogólnej, w której „zboże to roślina uprawiana dla ziarna i słomy”<sup>2</sup> lub – ściślej – „roślina uprawna, której podstawowym plonem jest ziarno przerabiane na mąkę, kaszę, płatki itp., wykorzystywana też jako pasza”<sup>3</sup>. W gwarze węgrowskiej natomiast *zboże* to roślina: a) ze względu na miejsce rośnięcia – uprawiana na polu, b) ze względu na przeznaczenie – o podstawowym znaczeniu gospodarczym, przede wszystkim uprawiana dla ziarna, wykorzystywanego po przetworzeniu na cele

<sup>1</sup> Obiektem analizy będą dane językowe zgromadzone przeze mnie podczas kilkuletnich badań terenowych (1995–2003), wyekscerpowane głównie (w ok. 95%) z naturalnych tekstów narracyjno-dialogowych użytkowników gwary poświęconych różnym tematom (zazwyczaj „pozaroslinnym”, np. z bieżących rozmów, z wspomnień z dzieciństwa, z opowieści wojennych), w mniejszym zakresie (w ok. 5%) z odpowiedzi informatorów na dodatkowe pytania dotyczące świata roślinnego (znajomości nazw, wykorzystania produktów roślinnych, wierzeń). Analizą obejmę zarówno fakty językowe specyficznie gwarowe, a więc o charakterze dyferencyjnym, jak i wspólne z ogólnopolskimi, w tym tzw. pożyczki wewnętrzne z polszczyzny ogólnej. Zawarty w tych tekstach obraz roślin w zasadzie obejmuje cały wiek XX, ale szczególnie uwypuklona została w nim 2. ćwierć tego wieku, do niej bowiem odnosi się większość dłuższych tekstów wspomnieniowych.

<sup>2</sup> *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. I–II, Warszawa 2000.

<sup>3</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. I–IV, Warszawa 2003.

kulinarne (por. o gryce: *Mnie se zdaie, ze zboze. Bo to do ijezenia* – 99B) lub jako pasza dla zwierząt hodowlanych, c) ze względu na rodzaj związanych z nią zajęć rolnika-gospodarza – siana, koszona, suszona, zwożona, młócona, przerabiana na mąkę, kasze, olej, osypkę lub tp. Oprócz wspólnych z polszczyzną ogólną *żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, gryki i prosa* użytkownik gwary wagowskiej wyróżnia zatem również *zboża pastewne* (np. koniczynę, seradelę, wykę) i *zboża strączkowe* (np. groch, por. *Ale ono byu naidrosse ze fsystkego zboza ten grox* – 79A; *Po groxu v nasem reioie to pševažne pšeniče šeli. Bo to še licy zboze stronckove...* – 100A), por.:

E: A zbože?

B: Pošane.

E: A grox to zbože?

B: No pevně ze zboze.

E: A sabelvon?

B: *Ja tam jem? Ne jem. Tez do zboza žiba nalezy.*

E: A co iešče do zboža nalezy?

B: *Tam jem? Zyto, pseńica, ožes, gryka, vyka.*

E: *Vyka to na našeńe šali?*

B: *Tera to nie suyxać. Šeli. Jo nie jedli, tylko na osypke šfyńom.*

E: A *ubian* też zbože?

B: *Zboze. Jęgo se šeie, šeie, potem do drugęgo zboza se voryva i xlep rošne na tem.*

E: A *saradela* też zbože?

B: *Žiba tak. Tez vygańa se krovy. Tylko pastevne zboze. Luže nie ięzo saladery, tylko krovy* (99A).

Tematem niniejszego artykułu będzie jednak tylko podstawowa grupa zbóż, czyli zboża chlebowo-kaszowe, rozumiane w zasadzie tak jak w polszczyźnie ogólnej, ale pominię tu wyrazy *ryż* i *kukury(d)za* (a zatem i *koński ząb* ‘pastewna odmiana kukurydzy’), gdyż ten pierwszy w ogóle nie występuje w tekstach gwarowych w podstawowym znaczeniu roślinnym (dalej nazywam je znaczeniem „czysto roślinnym”), ten drugi natomiast bywa ujmowany w kategoriach typowych dla zbóż tylko w derywatach od znaczeń metonimicznych (np. *mąka kukurydziana* we wspomnieniach o mące sprowadzanej w latach głodu jeszcze z carskiej Rosji), zaś w użyciach „czysto roślinnych” (wyłącznie współczesnych) jest traktowany jako nazywający roślinę pastewną. Analizie poddam zatem jedynie wyrazy – podaję je w kolejności alfabetycznej – *gryka, jęczmień, owies, proso, pszenica, pszenżyto, żyto* i *żytopszienica*.

Zbiór 8 nazw odnoszących się do 7 gatunków zbóż, które biorę tu pod uwagę, charakteryzuje się zatem stosunkowo małym zróżnicowaniem leksykalnym: synonimami są tylko *pszenżyto* i *żytopszienica*, przy czym są to synonimy chronologiczne (nazwa używana obecnie – nazwa używana w latach 80.). Również tylko *żytopszienica* jest nazwą specyficznie gwarową, zatem odsetek używanych

w gwarze wagowskiej nazw będących zarazem nazwami ogólnopolskimi wynosi aż 87,5% (wobec 84% dla wszystkich nazw uprawnych roślin polowych i 45% dla wszystkich nazw roślin).

Miernikiem kulturowej ważności zbóż na tle wszystkich uprawnych roślin polowych (do których zaliczają się i zboża) oraz wszystkich roślin wyróżnianych w gwarze odrębną nazwą<sup>4</sup> uczynię następujące fakty językowe: 1) liczbę i rodzaj derywatów semantycznych (metonimicznych i metaforycznych) od nazw zbóż, 2) liczbę i rodzaj derywatów słowotwórczych od nazw zbóż i ich derywatów semantycznych, 3) liczbę i rodzaj frazemów (zestawień terminologicznych, frazeologizmów właściwych i przysłów), których komponentem centralnym lub pobocznym są nazwy zbóż, ich derywaty semantyczne lub słowotwórcze, 4) nazwy własne oparte na nazwach zbóż i 5) frekwencję tekstową nazw zbóż w znaczeniach a) „czysto roślinnych”, b) „czysto roślinnych” i metonimicznych oraz c) „czysto roślinnych”, metonimicznych i w postaci niemutacyjnych derywatów słowotwórczych. Przedmiotem analizy będzie więc aktywność nominacyjna (semantyczna, słowotwórcza, frazematyyczna i onomastyczna) nazwy zbóż.

## II

**1. Derywaty semantyczne od nazw zbóż** są stosunkowo liczne, przy czym decydują o tym niemal wyłącznie procesy metonimizacji (przeniesienie znaczenia ze względu na związki przestrzenne, czasowe lub przyczynowo-skutkowe desygnatów), nie zaś metaforyzacji (przeniesienie znaczenia ze względu na podobieństwo desygnatów). Nazwy zbóż należą do nazw o najwyższej aktywności metonimicznej: znaczenia takie zarejestrowałam dla 7 z 8 nazw (87,5%), gdy średnia dla uprawnych roślin polowych wynosi 81%, a dla wszystkich roślin tylko 31%. Zresztą jedyną nazwą, dla której w analizowanych tekstach nie wystąpiło znaczenie metonimiczne, jest wyraz *żytopszeniца*, pierwsza nazwa gatunku zboża wprowadzonego do uprawy w latach 80. (*Čego kedyś nie byuo? / Tego pszenzyta. Byuo pseńica osovno, a zyto osovno. A tera razem – 93A*), używana do lat 90. (wówczas również w znaczeniu metonimicznym), wkrótce całkowicie wyparta przez przejęte z polszczyzny ogólnej słowo *pszenżyto*. O specyfice nazw zbóż decyduje ponadto brak wśród ich derywatów semantycznych przykładów metonimii genetycznej i rezultatywnej; wszystkie derywaty metonimiczne są zatem derywatami partonimicznymi, w dodatku każda z nazw przejawiających taką aktywność derywuje znaczenie kolektywne ziarna (7 derywatów), a tylko *żyto* wystąpiło ponadto w takim znaczeniu syngulatywnym (*Tag žarko ňentke,*

<sup>4</sup> Nazwy wszystkich roślin podałam takiej analizie w książce *Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na przykładzie gwary wsi Wągi w powiecie tomżyńskim)*, Gdańsk 2005. Nie wyróżniłam w niej osobno nazw zbóż, lecz znalazły się one w obrębie grupy uprawnych roślin polowych. Ponadto wydzieliłam tu 10 innych grup roślin, m.in. warzyw, ozdobnych roślin ogródkowych, kwiatów doniczkowych, chwastów, drzew, krzewów i grzybów.

a iek ius mo'jo ze ius pšes paznokeć pšegońć, ius penknie se, nie tak se rozmaze, tylko rozuańe se to zyto, to ius ono ma dość – 47B) i jako nazwa kłosa (Do lekarstwa brali te zyto – 96B). Wyraz *żyto* – jedyne wśród nazw zbóż słowo o więcej niż jednym znaczeniu metonimicznym – reprezentuje nieregularną wieloznaczność mieszaną, typu 'część rośliny pojmowana kolektywnie' → 'część rośliny pojmowana jednostkowo' i 'inna część rośliny'. Nazwy zbóż nie tworzą więc – jak np. *len*, *konopie*, *kartofel* czy nazwy warzyw – rozbudowanych łańcuchów metonimicznych. W świetle charakterystyki znaczeń metonimicznych swych nazw zboża jawią się zatem jako rośliny uprawiane głównie na ziarno, które następnie poddawane jest przerobowi tak zróżnicowanemu i skomplikowanemu, że jego produkty – o podstawowym znaczeniu dla funkcjonowania gospodarstwa rolnego i domowego – noszą odrębne nazwy, niebędące efektem ani derywacji metonimicznej, ani nawet słowotwórczej (np. *mąka*, *osypka*, *kasza*). Najważniejszym zbożem – w kontekście danych dotyczących derywacji metonimicznej – jest *żyto*.

Mimo tak ważnej roli gospodarczej zbóż aktywność metaforyczną przejawia w gwarze wagowskiej spośród ich nazw tylko 1 wyraz (w znaczeniu metonimicznym): *jęczmień*, na dodatek znaczenie to ('ropne zapalenie gruczołów łojowych powieki') pokrywa się z metaforą ogólnopolską. Jednak wskaźnik potencji metaforycznej również dla wszystkich nazw roślin jest niewysoki (6%).

**2. Aktywność słowotwórcza nazw zbóż** też jest bardzo wysoka, a wszystkie odnoszące się do niej wskaźniki poświadczają pierwszorzędną ważność kulturową tej grupy roślin dla użytkowników gwary wagowskiej.

Formacje słowotwórcze tworzy 6 z 8 nazw zbóż (uwzględniając zarówno ich znaczenia „czysto roślinne”, jak i metonimiczne)<sup>5</sup>, przy czym nazwy *żytopszesnica* i *pszennyto*, które jako jedyne nie przejawiają aktywności derywacyjnej, same są derywatami od nazw zbóż. Obudowanie derywatami nazw zbóż dorównuje zatem najwyższej aktywności słowotwórczej wśród grup nazw roślin, która charakteryzuje nazwy drzew (77% tych nazw wyposażona jest w derywaty), przewyższa nieznacznie potencję derywacyjną wszystkich nazw roślin uprawianych na polu (69%), a znacznie – średnią dla wszystkich nazw roślin (24%).

Wyższa od średniej dla wszystkich nazw roślin, wynoszącej 3,99, jest dla nazw zbóż również średnia liczba derywatów tworzonych od jednej nazwy aktywnej słowotwórczo: 7 (dla wszystkich uprawnych roślin polowych wynosi ona 4,7). Gdyby wziąć pod uwagę również wyrazy nie przejawiające aktywności słowotwórczej, dysproporcja byłaby jeszcze większa: 5,25 derywatu dla nazw zbóż wobec 0,97 derywatu dla nazw wszystkich roślin (dla wszystkich uprawnych roślin polowych – 3,2).

<sup>5</sup> W derywaty słowotwórcze zaopatrzone są w gwarze wagowskiej także nazwy zbóż egotycznych: *ryż* (2 derywaty: *ryżik* i *ryżowy*) i *kukury(d)za* (1 derywat).

Najwięcej wyrazów pochodnych, bo aż 10, zarejestrowałam dla wyrazu *żyto*, który ze względu na rozbudowanie rodziny słowotwórczej zajmuje 6. miejsce wśród wagowskich nazw roślin (najwięcej, bo aż 18 formacji, tworzy w tej gwarze *dąb*, a spośród nazw roślin uprawianych na polu – 12 – *kartofel*). Również inne nazwy zbóż odznaczają się jako podstawy słowotwórcze stosunkowo wysoką produktywnością: wyrazy *owies* i *pszenica* tworzą po 8 formacji, *gryka* – 7, *jęczmień* – 5, a *proso* – 4. Różnice w stopniu produktywności nazw zbóż dobrze zatem oddają hierarchię ważności kulturowej poszczególnych gatunków zbóż dla społeczności rolniczej północno-wschodniej Polski, informując dodatkowo o chronologii wycofywania się z uprawy niektórych z nich (najwcześniej *prosa*).

O specyfice potencji derywacyjnej nazw zbóż stanowi natomiast długość ich szeregów derywacyjnych: aż 5 z 6 aktywnych słowotwórczo nazw zbóż tworzy derywaty II taktu (nie ma ich jedynie wyraz *proso*), ale derywatów tych jest tylko 6, toteż udział derywatów II taktu w ogólnej liczbie derywatów jest dla nazw zbóż nieco niższy niż średnio dla wszystkich nazw roślin (15% wobec 16,2%). Nazwy zbóż nie derywują przy tym ani formacji IV taktu (jak *mech* i *choina*), ani nawet III taktu (8 wyrazów, czyli 2,7% wszystkich nazw roślin). Derywaty od nazwy zbóż wyróżnia zatem spośród derywatów od nazw roślin regularny rozkład średnio długich (lecz dłuższych niż przeciętnie) szeregów derywacyjnych. Ponadto wśród derywatów od nazw zbóż znajdują się w gwarze wagowskiej tylko rzeczowniki (21 derywatów I taktu i 5 derywatów II taktu) i przymiotniki (13 derywatów I taktu i 1 derywat II taktu), nie ma natomiast czasowników i przysłówków, powstających niekiedy od nazw roślin należących do innych grup (wśród derywatów wszystkich taktów od wszystkich nazw roślin stanowią one odpowiednio 4,9% i 0,9%). Proporcje pomiędzy derywatami rzeczownikowymi (65%) i przymiotnikowymi (35%) od nazw zbóż porównane z proporcjami pomiędzy derywatami od nazw wszystkich roślin (63,6% rzeczowników : 30,6% przymiotników) wskazują ponadto na zwiększony udział wśród derywatów od nazw zbóż przymiotników. Wskaźniki odnoszące się do rozkładu długości szeregów derywacyjnych i przynależności do części mowy derywatów od nazw zbóż potwierdzają zatem utrwaloną w kulturze ludowej ważność gospodarczą całej tej grupy roślin.

Znamienne dla derywatów od nazw zbóż są również proporcje między derywatami od nazw w znaczeniach „czysto roślinnych” i od nazw w znaczeniach metonimicznych, znacznie korzystniejsze dla tych pierwszych niż w wypadku derywatów od wszystkich nazw roślin. Biorąc pod uwagę wszystkie takty, na których pojawiają się derywaty od tych nazw, udział derywatów od nazw zbóż w znaczeniach „czysto roślinnych” wynosi bowiem aż 72,5% (29 z 40 derywatów), a derywatów od wszystkich nazw roślin tylko 60,8%. Ponadto w wypadku derywatów od nazw wszystkich roślin najwięcej derywatów od znaczeń „czysto roślinnych” pojawia się na takcie I (stanowią tu one 62,6% derywatów, podczas gdy na takcie II – 55%), natomiast w wypadku derywatów od nazw zbóż – na takcie II (stanowią tu one aż

83% derywatów, podczas gdy na takcie I ich udział wynosi 70%). Ta zaskakująca w pierwszej chwili dysproporcja – wszak zboża uprawia się ze względu na wyjątkową wartość otrzymywanych z nich produktów, do których nazywania służą derywaty od znaczeń metonimicznych – wynika z przywiązywania wyjątkowej wagi do wszystkich szczegółów związanych z uprawą roślin dostarczających tak cennych produktów. W słowotwórczym obrazie zbóż ujawnia się zatem w ten sposób dominacja perspektywy rolnika, którego głównym zajęciem jest – zgodnie z etymologią tego wyrazu – uprawa roli, czyli właśnie zbóż. Żadnych roślin nie obdarza rolnik takim – ujętkowionym – zainteresowaniem jak zbóż, których uprawa stanowi dla niego podstawę egzystencji.

Dokładniejszych informacji o punktach widzenia decydujących o powstaniu derywatów od nazw zbóż dostarcza przynależność tych derywatów do kategorii słowotwórczych.

Zaspokojeniu potrzeb nominacyjnych związanych z uprawą roli, a więc agrotechnicznych, służą derywaty od nazw zbóż w znaczeniach „czysto roślinnych” należące do kilku kategorii słowotwórczych rzeczownika.

Spośród kategorii mutacyjnych szczególnie istotna jest tu odrębna kategoria słowotwórcza nazw pól, tworzonych ze względu na to, co na tych polach rośnie. Powstanie owych formacji lokatywnych „przeszłych”<sup>6</sup> wynika z decydującej roli, jaką w tradycyjnej agrotechnice pełnił płodozmian. W gwarze wawogowskiej funkcjonują 4 takie formacje bezpośrednie od nazw zbóż: *gryczysko*, *jęczmienisko*, *owsisko* i *pszeniczyisko*. Ponadto ten sam model semantyczny reprezentuje derywat II taktu *żytnisko*, stanowiący efekt uniwerbizacji wyrażenia *żytnie rżysko* na wzór lokatywów typu *owsisko*. Potrzeba nadania nowej nazwy ‘ściernisku po życie’ pojawiła się w momencie całkowitej leksykalizacji pierwotnej jego nazwy *rżysko* (derywatu od dawnego *reż* ‘żyto’), związanej z rozszerzeniem znaczenia tego wyrazu na ‘ściernisko wszystkich zbóż’. Natomiast w związku z zanikiem w pierwszej połowie XX wieku uprawy prosa zapewne uległ zapomnieniu wyraz *prosisko*.

Spośród kategorii modyfikacyjnych agrotechnicznym punktem widzenia motywowana jest przede wszystkim kategoria deminutywów, reprezentowana przez 7 formacji: *pszeniczka*, *owiesek* i *owsik*, *prosko*, *żytko*, *jęczmionek*, *gryczka*. Mają one regularnie zabarwienie ironiczne, a używa się ich wówczas, gdy wielkość zbóż w fazie dojrzałej nie spełnia oczekiwań rolników, zarówno pod względem łatwości zbioru, jak i pożądanej ilości słomy, np. *Jęcnónek. Nędany. Tera to xoć kombajnem skośi, i to ćensko* (42B).

Z różnymi szczegółami uprawy zbóż wiąże się także powstanie różnych pojedynczych formacji od ich nazw. Dwa złożenia egzocentryczne: zapożyczenie wewnętrzne z polszczyzny ogólnej *pszenżyto* (nazwa używana obecnie) i oryginalny

<sup>6</sup> B. Kreja, *Słowotwórstwo nazw miejsca we współczesnym języku polskim*, *Gdańskie Studia Językoznawcze*, t. 1, Gdańsk 1975, s. 71–72; tegoż, *Rżysko i problem kategorii ‘pole, na którym coś rośnie’*, *Język Polski* LXXX (2000), s. 134.

derywat gwarowy *żytopszenica* (nazwa używana w latach 80.) nazywają nowy gatunek zboża, powstały ze skrzyżowania żyta oraz pszenicy i stopniowo wypierający z uprawy żyto. O wyjątkowej roli tego ostatniego świadczy natomiast jedyne collectivum utworzone od nazwy zboża: *żyta<sub>pl.</sub>*, które łączy swoiste znaczenie zbiorowe z funkcją hiperbolizacyjną, pełnioną niekiedy przez rzeczownikowy formant pluralny<sup>7</sup>. Formacja ta pochodzi od nazwy o znaczeniu kolektywnym (*żyto*), stosowana jednak bywa dla nazwania zbiorowiska większego ('kilka pól obsianych żytem') niż zbiorowisko nazywane wyrazem *żyto* ('pole obsiane żytem'). Istnienie tej nazwy zbiorowej potwierdza wyjątkową wielkość arealu uprawy żyta w Polsce północno-wschodniej. Szczególnie problemy agrotechniczne związane z uprawą owsa ilustruje wyraz *owsik<sub>2</sub>*, 'owies głuchy, *Avena fatua* L.', utworzony ze względu na podobieństwo ogólnego pokroju obu roślin, należący do pogranicza nazw symilatywnych i gatunkowych. Symilatywny przyrostek *-ik* wywodzi się tu ze środków deminutywno-melioratywnych i informuje o mniejszych rozmiarach nazywanej rośliny<sup>8</sup>.

Drugim istotnym czynnikiem decydującym o powstaniu wielu derywatów od nazw zbóż w znaczeniu „czysto roślinnym” są potrzeby nominacyjne hodowli krów, koni i świń. Z tych potrzeb wynika funkcjonowanie w gwarze węgrowskiej większości (6 z 7) przymiotników od nazw zbóż w znaczeniach „czysto roślinnych”. Spośród aktywnych słowotwórczo nazw zbóż w takich znaczeniach nie tworzy przymiotnika – w świetle zgromadzonych materiałów – tylko wyraz *proso*, a od 2 z 5 nazw zbóż derywujących przymiotniki powstały po 2 takie formacje (*gryczany<sub>1</sub>* i *grykowy<sub>1</sub>*, *żytni<sub>1</sub>* i *żytny<sub>1</sub>*). Wszystkie przymiotniki od nazw zbóż w znaczeniach „czysto roślinnych” to przymiotniki relacyjne (transpozycyjne). W zarejestrowanych przeze mnie tekstach gwarowych nie mają one użycie syngulatywnych, zakresowych ani materiałowych, wystąpiły natomiast w użyciach „całościowych” (6 przymiotników) i genetycznych (2 przymiotniki). Potrzeby nominacyjne hodowli zaspokajają właśnie użycia „całościowe”, o parafrazie słowotwórczej 'będący częścią', czyli takie konteksty, gdy określany rzeczownik jest nazwą części zboża, której nazwa wystąpiła w podstawie słowotwórczej przymiotnika. Nagrane przeze mnie teksty potwierdzają takie użycia dla przymiotników: *jęczmianny<sub>1</sub>* (*słoma* – 2, *plewy* – 2), *żytni<sub>1</sub>* (*słoma* – 2), *gryczany<sub>1</sub>* (*plewy* – 1), *owsiany<sub>1</sub>* (*plewy* – 1), *pszenny<sub>1</sub>* (*plewy* – 1) i *żytny<sub>1</sub>* (*plewy* – 1)<sup>9</sup>. Przymiotniki te wystąpiły w analizowanych tekstach w sumie 10 razy, łącząc się tylko z 2 rzeczownikami: *słoma* i *plewy*, których desygnaty uważane były w tradycyjnej hodowli za ceną karmę dla krów i koni (*słoma*) oraz świń (*plewy*). Szczególna rola

<sup>7</sup> E. Rogowska, *Kategoria plurale tantum w funkcji formantu słowotwórczego*, *Język Polski* LXXI (1991), s. 213–220.

<sup>8</sup> E. Rogowska-Cybulska, *Formacje deminutywne od nazw roślin w polszczyźnie ogólnej i ludowej*, [w:] *Słowo – z perspektywy językoznawcy i tłumacza II*, red. nauk. A. Pstyga, Gdańsk 2005, s. 213–222.

<sup>9</sup> Natomiast pojedynczymi użyciami genetycznymi, czyli o parafrazie słowotwórczej 'pochodzący z...', charakteryzują się 2 przymiotniki: *grykowy<sub>1</sub>* (1: *miód*) i *żytni<sub>1</sub>* (1: *rżysko*).



słomy w hodowli zaowocowała ponadto tworzeniem się specyficznej podkategorii partytywów: nazw słomy określonego gatunku zboża (*prosienica* < *proso*; *gryczanka* < *gryczany*<sub>1</sub>, *jęczmianka* < *jęczmianny*<sub>1</sub>, *owsianka*<sub>1</sub> < *owsiany*, *pszennianka* < *pszenny*<sub>1</sub>). Bezpośrednio nazwą zboża motywowane jest w gwarze wagowskiej tylko jedno takie partitivum: wyraz *prosienica*, pozostałe znane w gwarze wagowskiej nazwy słomy pochodzą od nazw zbóż pośrednio, jako derywaty II taktu, a bezpośrednio od odpowiednich przymiotników, jako rzeczownikowe nazwy atrybutywne (świadczy o tym równoległe używanie wyrażenia typu *słoma jęczmianna*). Nazwy słomy tworzone sufiksem *-ka* od przymiotników na *-any* stały się wzorem dla podobnych odrzeczownikowych nazw na *-anka* od innych roślin uprawnych (*marchwianka*, *wyczanka*), ale zmiany w produkcji rolnej w 2. połowie XX w., które polegały m.in. na zmniejszeniu roli słomy w hodowli, zahamowały usamodzielnianie się tego modelu nazewniczego.

Trzecią grupę derywatów od nazw zbóż stanowią formacje tworzone z perspektywy kulinarnego wykorzystania nasion tych roślin, a zatem tylko od nazw zbóż w znaczeniach metonimicznych. Ta perspektywa decyduje przede wszystkim o derywacji przymiotników. Nazwy zbóż w znaczeniach partytywnych tkwią w podstawach słowotwórczych aż 6 przymiotników: *gryczany*<sub>2</sub>, *jęczmianny*<sub>2</sub>, *prosiany*, *pszenny*<sub>2</sub>, *żytni*<sub>2</sub> i *żytny*<sub>2</sub><sup>10</sup>, przy czym są to wyłącznie przymiotniki materiałowe, czyli o znaczeniu 'zrobiony z tego, na co wskazuje podstawa'. Poszczególne przymiotniki wiążą się z następującymi rzeczownikami: *gryczany*<sub>2</sub> – *kasza* (24), *mąka* (2), *placki* (4) i *dupa* (4); *jęczmianny*<sub>2</sub> – *kasza* (18); *żytni*<sub>2</sub> – *kasza* (11) i *mąka* (5); *pszenny*<sub>2</sub> – *mąka* (11), *chleb* (3) i *placki* (1); *prosiany* – *kasza* (1); *żytny*<sub>2</sub> – *kasza* (1)<sup>11</sup>. Poza wyrażeniem *gryczana dupa*, występującym w popularnym frazeologizmie *wilk z gryczaną dupą*, pozostałe wyrażenia zawierające przymiotnik od nazwy zboża nazywają cztery rodzaje produktów spożywczych, z których – w świetle frekwencji – najważniejsza jest *kasza* (55), następnie *mąka* (18), rzadziej *placki* (5) i *chleb* (3). Mimo niewielkiej liczby określanych rzeczowników przymiotniki od nazw zbóż wyróżnia wysoka frekwencja w tekstach: przymiotnik *gryczany*<sub>2</sub> zajmuje 2. miejsce pod względem częstości użycia w tekstach wśród przymiotników od nazw roślin (33 użycia w połączeniu z 4 rzeczownikami), przymiotnik *jęczmianny*<sub>2</sub> – 3. miejsce (18 użycie w połączeniu z 1 rzeczownikiem), *żytni*<sub>2</sub> – 4. miejsce (16 użycie w połączeniu z 2 rzeczownikami), a *pszenny*<sub>2</sub> – 5. miejsce (15 użycie w połączeniu z 3 rzeczownikami), podczas gdy wysoka frekwencja przymiotników od nazw innych roślin wiąże się z dużą liczbą określanych rzeczowników (np. *lniany*<sub>2</sub>, przymiotnik o najwyższej frekwencji, ma 47 użycie w połączeniu z 22 rzeczownikami)<sup>12</sup>. Liczba i frekwencja

<sup>10</sup> Ponadto od nazwy zboża egzotycznego: *kukury(d)z(i)any*.

<sup>11</sup> Por. też połączenia przymiotnika *kukury(d)z(i)any*: *mąka* – 1, *chleb* – 1.

<sup>12</sup> Spośród przymiotników materiałowych od nazw zbóż niską frekwencję mają tylko przymiotniki: *żytny*<sub>2</sub> (3) oraz *prosiany* (1), ale por. w tych znaczeniach *żytni*<sub>2</sub> i *jeglany*.

przymiotników od nazw nasion zbóż jest odbiciem roli prostych produktów zbożowych, zwłaszcza kasz i produktów mącznych, w tradycyjnej kuchni wiejskiej, a także jej znacznego urozmaicenia pod względem gatunków kasz przy pewnej monotonii w zakresie produktów mącznych. Tę ostatnią diagnozę tylko częściowo łagodzą dwa inne derywaty od nazw zbóż w znaczeniach partonimicznych: rzeczownik *gryczan* ‘dawny placek z mąki gryczanej’ oraz derywat II taktu – przymiotnik złożony *pszemno-pośledni* ‘o chlebie’. Inną nazwą wyrobu utworzoną od nazwy surowca zbożowego jest tylko nazwa wódki *żytowica* ‘wódka z młodego żyta’.

Warto zwrócić w tym miejscu uwagę, że derywaty powstałe dla nazwania rodzajów karmy stosowanej w hodowli zwierząt gospodarskich tworzy się w gwarze wagowskiej od nazw zbóż w znaczeniach „czysto roślinnych”, natomiast formacje odnoszące się do pożywienia człowieka – od nazw zbóż w znaczeniach metonimicznych. Fakt ten każe widzieć tradycyjną hodowlę jako dziedzinę gospodarowania wiejskiego chętnie posługującą się tymi częściami zbóż, których nie można wykorzystać w żywieniu człowieka (słomą i plewami).

Ostatnią perspektywą ujawniającą się przy analizie derywatów od nazw zbóż jest punkt widzenia uważnego obserwatora przyrody, przy czym takim obserwacjom sprzyjały przede wszystkim liczne czynności związane z uprawą i przetwarzaniem zbóż (np. młóceniem). Dzięki dobrej znajomości morfologii zbóż ich nazwy stały się w gwarze wagowskiej podstawą 3 derywatów symilatywnych. Od wyrazu *owies* utworzono ze względu na charakterystyczny kształt ziaren tego zboża dwa derywaty: *owsianka*<sub>2</sub> ‘gruszka o kształcie ziaren owsa’ i *owsik*<sub>3</sub> ‘robak o ciele w kształcie ziaren owsa’. Do podobieństwa wielkości oraz koloru całych roślin (gąski i prosa) odwołuje się wyraz *prośnianka* ‘gąska żółta, zielonka’<sup>13</sup>.

Słowotwórczym wskaźnikiem odrębności zbóż wśród roślin, w tym wśród polowych roślin uprawnych, jest budowa przymiotników derywowanych w gwarze wagowskiej od ich nazw. Do utworzenia od nazw zbóż 13 takich przymiotników wykorzystano aż 4 różne przyrostki: wyjątkowo przyrostki *-owy* (*grykowy*<sup>14</sup>) i *-ni* (*żytni*<sub>1</sub> i *żytni*<sub>2</sub>), w 4 wypadkach (*gryczany*<sub>1</sub> i *gryczany*<sub>2</sub>, *owsiany*, *prosiany*) przyrostek *-any*, który derywuje wyłącznie od nazw roślin uprawnych (por. też *brukwiany*, *buraczany*, *kapuściany*<sub>1</sub>, *lniany*<sub>1</sub>, *różany*, *ruciany*), ale aż w 6 wypadkach przyrostek *-ny* (*pszenny*<sub>1</sub> i *pszenny*<sub>2</sub>, *jęczmianny*<sub>1</sub> i *jęczmianny*<sub>2</sub>, *żytny*<sub>1</sub> i *żytny*<sub>2</sub>), charakterystyczny tylko dla nazw zbóż.

<sup>13</sup> O nazwach grzybów pochodzących od nazw zbóż pisze w związku z nazwą *prośnianka* B. Bartnicka-Dąbkowska, *Polskie ludowe nazwy grzybów*, Wrocław 1964, s. 58, natomiast o elemencie *-ni-* w derywatach m.in. od wyrazu *proso* B. Kreja, *Rżysko i problem kategorii...*, op. cit., s. 212.

<sup>14</sup> Przymiotnik ten wystąpił tylko 1 raz w połączeniu *miód grykowy*, użytym przez niepszczelarza, miał zatem charakter okazjonalizmu.

**3. Aktywność frazematyczna nazw zbóż** obejmuje ich aktywność zestawieniowórczą, frazeologiczną właściwą i paremiologiczną.

**Aktywność zestawieniowórcza nazw zbóż** jest w gwarze wsi Wagi stosunkowo wysoka, w skład zestawień wchodzi bowiem 5 z 8 nazw zbóż (62,5%) wobec średniej dla wszystkich roślin wynoszącej tylko 13%. Potencji zestawieniowórczej nie przejawiają jedynie wyrazy *proso* (nazwa zboża nieuprawianego już od dawna) oraz *pszennyto* i *żytopszennica* (nazwa zboża wprowadzonego do uprawy stosunkowo niedawno).

Zestawienia, których komponentem jest nazwa zboża lub jej derywat słowotwórczy, należą zarówno do terminów botanicznych (7 zestawień od 3 podstaw: *jęczmień*, *owies* i *pszennica*; na 64 takich zestawieniach od 45 nazw roślin), jak i niebotanicznych (6 zestawień od 4 podstaw: *gryka*, *jęczmień*, *pszennica* i *żyto*; na 44 zestawieniach od 29 nazw roślin). Oba typy zestawień tworzą słowa *jęczmień* i *pszennica*.

W zestawieniach będących terminami botanicznymi nazwy zbóż występują w znaczeniach „czysto roślinnych” i w funkcji komponentów centralnych. Nie tworzą one zestawień tautologicznych i są ośrodkiem tylko 1 zestawienia mutacyjnego: podkreślającej nieużyteczność rośliny nazwy *głuchy owies* ‘owies głuchy, *Avena fatua* L.’. Większość derywatów składniowych tego typu ma charakter modyfikacyjny i wyodrębnia odmianę zboża – na podstawie jednej z dwu cech: czasu wysiewu (*pszennica wiosnowa / jara* i *pszennica zimowa*) oraz kształtu wiechy lub kłosa (*jęczmień dwurzędowy* i *czterorzędowy*, *owies palmowy*). Gwarowa klasyfikacja zbóż nie jest więc wyczerpująca i niekiedy wydziela językowo tylko odmianę jakoś się wyróżniającą, np. *owies palmowy*, dla odmiany niewyróżniającej się rezerwując zasadniczo nazwę z poziomu nadrzędnego, np. *owies*; gdy jednak temat wypowiedzi wymaga bardziej precyzyjnego wskazania odmian, pojawiają się połączenia o charakterze nieterminologicznym, np. *zwykły owies* (*Palmovy to še nazyvau na jedne strone take pšeješone v jednem ženže tylko, na te strone cy na te pšeješony, ğensto kuoŝy i tak iek palemka. A ten to nauokouo rošne te... te žarecka, nauokouo, zvykuy oješ – 47B*), lub doraźne derywaty słowotwórcze o charakterze antonimicznym, np. *owies niepalmowy* (*A ten nepalmovy to tak nauokouo tej uodyski rošne – 47A*). Jednak i tak na tle nazw odmian innych roślin grupa nazw odmian zbóż jest szczególnie bogata.

W zestawieniach niebędących terminami botanicznymi nazwy zbóż występują natomiast w postaci derywatów słowotwórczych od znaczeń metonimicznych i w funkcji komponentów pobocznych. Po 2 takie derywaty składniowe mają *gryka* i *żyto*, po 1 *jęczmień* i *pszennica*<sup>15</sup>. Zestawienia te pełnią funkcję gwarowych terminów z zakresu sztuki kulinarnej, nazywają bowiem dwa typy surowców służących do przygotowywania potraw: kasz (*kasza gryczana*, *jęczmienna* i *żytnia*, por. *No to byua*

<sup>15</sup> Od nazwy zboża egzotycznego znanego w gwarze nie w znaczeniu „czysto roślinnym”, lecz tylko w znaczeniu rezultatywnym, pochodzi natomiast zapożyczone przez gwarę z polszczyzny ogólnej zestawienie *szcotka ryżowa*.

*ięćcianna, zytńa kasa, grycana, ięglana. S prosa – 6B*) i mąki (*mąka gryczana, pszenna i żytnia*). Długość i zawartość tej listy lapidarnie charakteryzuje tradycyjną kuchnię wiejską jako opierającą się na prostych wypiekach i kaszach, ale też zachowującą dawną świąteczną odmienność (mąka gryczana stanowiła surowiec na gryczany, czyli placki pieczone przed dniem Wszystkich Świętych). Rolą kasz w przedwojennym jadłospisie należy też tłumaczyć zachowanie w podstawie zestawienia *kasza rżana* dawnej nazwy żyta (*reż*).

**Aktywność frazeologiczna nazw zbóż** jest niższa od ich potencji zestawieniotwórczej, ale na tle innych nazw roślin stosunkowo wysoka (25%), nazwy zbóż ustępują bowiem pod tym względem jedynie nazwom warzyw (których 38% tworzy frazeologizmy) i dorównuje nazwom wszystkich uprawnych roślin polowych (26%), mimo że komponentami frazeologizmów są tylko 2 nazwy zbóż: *gryka* (3 frazeologizmy) i *żyto* (2 frazeologizmy).

Wyraz *żyto* jest składnikiem 2 zwrotów porównawczych motywowanych doświadczeniami zdobytymi podczas prac wieńczących uprawę tego zboża: młócenia (*bić jak w mokre żyto*) i mielenia (*żeby worek żyta zmiółł, to tak się tak nie umęczy*). Oba budują obraz żyta jako zboża, którego uprawa wymaga szczególnego wysiłku. W konstrukcji komparatywnej *prawda była, jak wilk z gryczaną dupą* ‘nieprawda’ oraz w wyrażeniu *wilk z gryczaną dupą* ‘urojony strach’, kreujących sytuację absurdalną, uwidacznia się natomiast uwarunkowana kulturowo antonimiczność postrzegania roślin i zwierząt (oraz surowców kulinarnych pochodzenia roślinnego i zwierzęcego). O dawnej kulturze materialnej świadczy również wystąpienie w funkcji indywidualnego przerywnika eufemistycznego przekleństwa *ćwiartka gryki* (*Taki tu buj na Pšebudofce, ius on ňe zye ćuo’ęk. To on ięk ňau zakłońć, to mo’juu „ćfartka gryki”*. „*Ćfartka gryki*” – *mo’j* – 40B).

**Aktywność paremiologiczna nazw zbóż** ma swoisty charakter. Wśród 11 przysłów właściwych i zwrotów przysłowiowych z komponentami roślinnymi zarejestrowanych w gwarze wągowskiej nie ma bowiem przykładów z nazwami zbóż, natomiast stanowią one większość wśród przysłów agronomicznych, czyli króciutkich tekstów kliszowanych o charakterze złotych myśli, utrwalających ludową wiedzę rolniczą (11 z 19 takich przysłów). Jako komponent przysłów tego typu nie wystąpiły tylko wyrazy *żytopszenica* i *pszenżyto*, zaś wyraz *żyto* pojawił się 5 razy, *gryka* dwukrotnie, a *jęczmień*, *owies*, *proso* i *pszenica* charakteryzują się pojedynczymi użyciami paremiologicznymi.

Przysłowia agronomiczne przekazują na temat uprawy poszczególnych gatunków zbóż zarówno pewną wiedzę ogólną (5), jak i szczegółową (6).

Stwierdzenia ogólnie wyrażają ocenę ryzyka podejmowania uprawy różnych gatunków zbóż ze względu na ich plenność lub opłacalność finansową, przy czym wyraźna jest tu postawa nieufności i sceptycyzmu. Gryka i pszenica ukazane są w nich jako zboża o zmiennych plonach (*Gryczka to obłudniczka* i *Pszeniczka to obłudniczka*, por. *Grycka – obuudńicka. Ras se uroży az za duzo, a drugeras fcale*

*pšepadnie* – 27B), a proso – jako zboże tanie (*Kto sieje łubian i proso, ten chodzi boso*). Żyta natomiast dotyczą dwa antonimiczne przysłowia: *Kto ma żytko, ten ma wszystko* i *Kto sieje żytko, ten chodzi brzydko*. Odnoszą się one do okresów różnej koniunktury wobec żyta, pierwsze do warunków dawnej tradycyjnej gospodarki (*Kto ma żytko, ten ma fšystko. To dawniej byuo. Kedyž zyto to byuo pšerse... najšencej šano* – 95A), drugie – do okresu, gdy opłacalnniejsza stała się uprawa innych roślin, toteż stare przysłowie zostało zaktualizowane (*Bo kajtanoviaki kedyš šeli na Kajtanovie trave i ta trava šua, to oñi co žeñ v Jedvabnem stoieli, mauo xovali i še utšymyvali s tej travy. I tag zafše gadali: „Kto šeje žytko, to xoži bžytko”*. A oñi zafše byli take pañšfovate. Poubšerane zafše uadñe – 42B).

Większość przysłów o charakterze porad szczegółowych dotyczy terminów siewu *jerzyny* ‘zboż jarych’: gryki i jęczmienia. Zalecają one konkretną datę siewu, wyrażoną kalendarzem kościelnym (*Na Boże Ciało to siej grykę śmiało*), albo ujmują zalecenia w relacji do fazy wzrostu innych zbóż (*Jak się żyto kłosi, jęczmieñ siać się prosi*), co wiąże się z przewidywanym harmonogramem żniw (planowanie uniknięcia spiętrzenia prac). Niekiedy o proponowanym przez nie terminie siewu mówi opis warunków glebowych: przysłowie *Siej owies w błoto, a będzie (a zbierasz) jak złoto* zaleca wczesny siew tego zboża, zanim jeszcze ziemia wyschnie (*Ovies – movji – šei v buoto, to zbieras ieg zuoto, bo fcešñei... Ovies še ñe boji mokrego ñi co. Ęek pošeje fcešñej, to iest namuotny* – 99A). Niektóre takie przysłowia pozwalają kontrolować prawidłowość kolejnych faz wzrostu zbóż: osiągnięcia wysokości kilkunastu centymetrów (*Dobry rok, jak na świętego Wojciecha / Stanisława wrona w życie się schowa*) i kłosowania (*Na święta Zofia żyto / kłos się wywija*). Z innych prac związanych z uprawą zbóż zachowało się tylko powiedzenie dotyczące zalecanego terminu zakończenia młocki (*Do świętego Marka nie ma żyta ani ziarka*). Warto zauważyć, że szczególnie dokładnie przysłowia o postaci porad agronomicznych „nadzorują” uprawę żyta.

**4. Aktywność onomastyczna nazw zbóż** jest natomiast znikoma. Nazwy zbóż – podobnie jak nazwy innych roślin o krótkim cyklu wegetacyjnym – nie przejawiają w gwarze wawogowskiej ani potencji antroponimicznej, ani toponomastycznej. Bywają jednak sporadycznie podstawą chrematonimów<sup>16</sup>, ściślej gwarowych ideonimów, czyli tytułów pieśni ludowych równych ich incipitom, m.in.: *A gdzie mój Janek pszeniczkę sieje; Na Kujawach rośnie żyto, na Kujawach i pszenica; Żytko ja posiałem, zielono mi wzniszło*.

<sup>16</sup> E. Breza, *Nazwy obiektów i instytucji związanych z nowoczesną cywilizacją (chrematonimy)*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków 1998, s. 342–361.

**5. Frekwencja nazw zbóż w tekstach gwarowych** traktowana jako miernik ich kulturowej ważności w stosunku do innych roślin pozwala widzieć w zbożach grupę roślin najistotniejszą dla społeczności rolniczej północno-wschodniej Polski, ale roli najważniejszych zbóż dorównują niektóre inne pojedyncze rośliny uprawne.

Gdyby próbować określić kulturową ważność poszczególnych grup roślin na podstawie częstości użycia reprezentujących je gatunków o najwyższej frekwencji, to ze względu na użycia wyłącznie „czysto roślinne” oraz łącznie „czysto roślinne” i metonimiczne zboża zajęłyby dopiero 2. miejsce (*żyto* – odpowiednio 182 i 245 użyc), ustępując tylko *kartoflom* (odpowiednio 231 i 517 użyc). Gdyby uwzględnić również użycia niemutacyjnych derywatów od nazw roślin, nazwy zbóż (*żyto* – 272 użycia) przesunęłyby się nawet na miejsce 3., wyprzedzone ponadto przez *len* (284 użycia; *kartofle* – 656 użyc).

Z kolei ze względu na średnią liczbę użyc jednej nazwy zboża znalazłyby się na pozycji 1. Ośmiu nazw zbóż użyto w znaczeniach „czysto roślinnych” 362 razy, czyli przeciętnie 45,3 raza, przy średniej dla wszystkich roślin wynoszącej 8,2 (467 nazw użytych 3831 razy), a dla uprawnych roślin polowych 30. Ta nieco ponadpięciokrotna przewaga średniej częstości użycia nazw zbóż w stosunku do średniej częstości użycia jednej nazwy rośliny powtarza się, gdy weźmie się pod uwagę również znaczenia metonimiczne: łącznie w znaczeniach „czysto roślinnych” i metonimicznych 8 nazw zbóż użyto w badanych tekstach 520 razy, czyli przeciętnie 65 razy, wobec średniej dla wszystkich roślin 12,4 (467 nazw użytych 5777 razy), a dla nazw roślin polowych 51,8. Taka sama dysproporcja ujawnia się po uwzględnieniu również niemutacyjnych derywatów słowotwórczych; średnia liczba użyc nazw zbóż wynosi wówczas 79,25 (634 użycia), podczas gdy nazw wszystkich roślin średnio 15,2 (7105 użyc), a uprawnych roślin polowych 63,3.

Jeśliby mierzyć kulturową ważność poszczególnych gatunków zbóż liczbą użyc ich nazw w znaczeniach czysto roślinnych, to zbożem o najwyższej kulturowej wartości jest dla mieszkańców Wag *żyto*: w znaczeniach „czysto roślinnych” (182 użycia) oraz łącznie w znaczeniach „czysto roślinnych” i metonimicznych (245 użyc) jego nazwa zajmuje 2. miejsce (po *kartoflu*), a łącznie w znaczeniach „czysto roślinnych” i metonimicznych oraz w postaci niemutacyjnych derywatów słowotwórczych od tych znaczeń (272 użycia) – 3. miejsce. Bardzo wysoką frekwencję ma również *pszenica*: w znaczeniach „czysto roślinnych” (81 użyc) znajduje się na 5. miejscu, łącznie w znaczeniach „czysto roślinnych” i metonimicznych (126 użyc) – na 6. miejscu, a łącznie w znaczeniach „czysto roślinnych” i metonimicznych oraz w postaci niemutacyjnych derywatów słowotwórczych od tych znaczeń (144 użycia) – na 7. miejscu. Stosunkowo wysoką frekwencję ma również *owies*: w znaczeniach „czysto roślinnych” (46 użyc) znalazł się na 7. miejscu, łącznie w znaczeniach „czysto roślinnych” i metonimicznych (59 użyc) – na miejscu 12., a łącznie w znaczeniach „czysto roślinnych” i metonimicznych oraz w postaci niemutacyjnych derywatów słowotwórczych od tych znaczeń (63 użycia) – na miejscu 20. Zwraca uwagę, że

najwyższą względną frekwencję zarówno *żyto* i *pszenica*, jak i *owies* mają w znaczeniach „czysto roślinnych”, zatem użytkownicy gwary wagowskiej proporcjonalnie więcej uwagi poświęcają w rozmowach uprawie i zbiorowi tych zbóż niż ich – dość szerokiemu – wykorzystaniu.

Odwrotny charakter mają dane obrazujące rozkład częstości użycia w poszczególnych typach znaczeń nazw *jęczmień*, *gryka* i *proso*, których frekwencja jest nieco niższa. Wyraz *jęczmień* w znaczeniach „czysto roślinnych” (20 użyć) i łącznie w znaczeniach „czysto roślinnych” i metonimicznych (31 użyć) zajmuje 38. miejsce, a łącznie w znaczeniach „czysto roślinnych” i metonimicznych oraz w postaci niemutacyjnych derywatów słowotwórczych od tych znaczeń (56 użyć) – 24. miejsce. Słowo *gryka* w znaczeniach „czysto roślinnych” (15 użyć) znalazło się na 55. miejscu, łącznie w znaczeniach „czysto roślinnych” i metonimicznych (użyć 29) – na 40. miejscu, a łącznie w znaczeniach „czysto roślinnych” i metonimicznych oraz w postaci niemutacyjnych derywatów słowotwórczych od tych znaczeń (67 użyć) – nawet na 18. miejscu. Nazwa *proso* w znaczeniach „czysto roślinnych” (13 użyć) pojawia się na 73. miejscu, łącznie w znaczeniach „czysto roślinnych” i metonimicznych (24 użycia) – na 56. miejscu, a łącznie w znaczeniach „czysto roślinnych” i metonimicznych oraz w postaci niemutacyjnych derywatów słowotwórczych od tych znaczeń (26 użyć) – na 62. miejscu. Wyrazy *jęczmień* i *gryka* najwyższą frekwencję mają przy uwzględnieniu również niemutacyjnych derywatów słowotwórczych, *proso* natomiast w znaczeniach „czysto roślinnych” i metonimicznych, głównie ze względu na kaszę wyrabianą z ziarna tych zbóż (*jęczmianną*, *gryczaną* i *jeglaną*).

Bardzo niską frekwencję w analizowanych tekstach mają wyrazy *pszenżyto* (234. miejsce ze względu na 4 użycia w znaczeniach „czysto roślinnych” i 224. miejsce ze względu na 5 użyć łącznie w znaczeniach „czysto roślinnych” i metonimicznym) oraz *żytopszesnica* (ostatnie miejsce ze względu na 1 użycie w znaczeniu „czysto roślinnym”). Są to nazwy zboża nowego, znanego od lat 80., pojawiają się więc głównie w kontekstach bieżących, a ponieważ sposobem uprawy pszenżyto niemal nie różni się od żyta, a współczesne kombajnowe żniwa trwają krótko, zbożu temu nie poświęca się zbyt wiele uwagi w tekstach niedialogowych. Rola pszenżyta jednak stale rośnie, co zapewne wkrótce znajdzie odbicie również w języku.

### III

W świetle danych językowych kategoria zbóż chlebowo-kaszowych stanowi trzon w obrębie pola semantycznego roślin. Świadczą o tym – w podanej kolejności – wskaźniki dotyczące aktywności frazematycznej (paremiologicznej, frazeologicznej właściwej i zestawieniotwórczej) i jej efektywności, dane frekwencyjne, wskaźniki dotyczące aktywności słowotwórczej i jej efektywności oraz wskaźniki dotyczące aktywności semantycznej i jej efektywności.

Nazwy zbóż stanowią zaledwie 1,7% nazw roślin znanych użytkownikom gwary wagowskiej (8 z 467 nazw), ale różnego rodzaju frazemy (przysłowia, zestawienia

i frazeologizmy właściwe), których komponentami są nazwy zbóż, stanowią aż 13% frazemów, których składnikami są nazwy roślin (29 z 222 frazemów), czyli aktywność frazematyczna nazw zbóż jest ponad siedmiokrotnie większa niż średnia dla wszystkich roślin. W wypadku przysłów współczynnik ten jest jeszcze wyższy, i to znacznie: przysłowia zawierające nazwę zboża stanowią 33% przysłów zawierających nazwę rośliny (11 z 30 przysłów: 11 właściwych i 19 agrotechnicznych). Ale również w wypadku dwu pozostałych grup frazemów, których elementem jest nazwa zboża, ich udział wśród frazemów, których elementem jest nazwa rośliny, znacznie przewyższa udział nazw zbóż wśród nazw roślin: nazwy zbóż są elementami aż 12% wszystkich zestawień z nazwami roślin (13 ze 108 zestawień) i wchodzi w skład 6% wszystkich frazeologizmów właściwych (5 z 84 frazeologizmów).

Ponad pięciokrotnie wyższy od udziału nazw zbóż w ogólnej liczbie nazw roślin jest udział użyć nazw zbóż w ogólnej liczbie użyć nazw roślin w tekstach, które są podstawą tej analizy. Nazwy zbóż stanowią 9,4% użyć wszystkich nazw roślin w znaczeniach „czysto roślinnych” (ośmiu nazw zbóż użyto w nich 362 razy, a wszystkie 467 nazw roślin wystąpiło w nich 3831 razy), 9% – łącznie w znaczeniach „czysto roślinnych” i metonimicznych (520 użyć nazw zbóż wobec 5777 użyć wszystkich nazw roślin), a 8,9% po uwzględnieniu również niemutacyjnych derywatów słowotwórczych (634 użycia nazw zbóż wobec 7105 użyć wszystkich nazw roślin).

Pięciokrotną przewagą w stosunku do udziału nazw zbóż wśród nazw roślin charakteryzuje się również udział derywatów słowotwórczych od nazw zbóż wśród derywatów od nazw roślin. Derywaty od nazw zbóż stanowią 9,3% wszystkich derywatów od nazw roślin (42 z 451).

Ponad dwukrotnie wyższy jest natomiast udział derywatów semantycznych od nazw zbóż wśród wszystkich derywatów semantycznych od nazw roślin. Nazwy zbóż derywują 4,5% znaczeń metonimicznych nazw roślin (9 z 202 derywatów metonimicznych) i 2,2% ich znaczeń metaforycznych (1 z 45 derywatów metaforycznych).

Podobnie językowy obraz zbóż wygląda w świetle wskaźników odnoszących się do aktywności nominacyjnej ich nazw, choć przewaga w stosunku do średniej dla nazw wszystkich roślin jest w tym wypadku tylko 2–3-krotna. Aktywność frazematyczną (zestawieniotwórczą, frazeologiczną i paremiologiczną) w gwarze wagowskiej przejawia 75% nazw zbóż i 20% wszystkich nazw roślin, słowotwórczą – 75% nazw zbóż i 24% wszystkich nazw roślin, metonimiczną – 87,5% nazw zbóż i 31% wszystkich nazw roślin, metaforyczną – 12,5% nazw zbóż i 6% wszystkich nazw roślin, nazwy zbóż aktywne frazematycznie stanowią zatem 6,3% nazw roślin aktywnych frazematycznie (6 z 96 nazw), nazwy zbóż aktywne słowotwórczo – 5,3% nazw roślin aktywnych słowotwórczo (6 ze 113 nazw), nazwy zbóż aktywne metonimicznie – 5,2% nazw roślin aktywnych metonimicznie (7 ze 135 nazw), a nazwy zbóż aktywne metaforycznie – 3,4% nazw roślin aktywnych metaforycznie (1 z 29 nazw).



Obraz zbóż uzyskany dzięki analizie aktywności nominacyjnej ich nazw i efektów tej aktywności jest zatem wszechstronny, poszczególne składniki tej aktywności ukazują bowiem zboża jako rośliny pożyteczne, dostarczające cennych produktów kulinarnych i paszowych (derywaty metonimiczne, zestawienia niebotaniczne, kategorie słotwórcze przymiotników), ale też wymagające długiej i ciężkiej pracy fizycznej (frazemologizmy właściwe, przysłowia) oraz fachowej wiedzy agronomicznej (przysłowia, kategoria słotwórcza nazw pól, deminutiva, zestawienia botaniczne). W porównaniu z innymi roślinami w obrazie tych najważniejszych gospodarzo roślin uwypuklone zostały jednak głównie te ich cechy, które uwzględniają punkt widzenia rolnika, nie zaś punkt widzenia gospodarza. Użytkownik gwary wawogowskiej nie zaniedbuje oczywiście nazywania żadnego z dostarczanych przez zboża pożytków (choć dla najważniejszych z nich i najbardziej przetworzonych stosuje się odrębne nazwy, niebędące efektem aktywności nominacyjnej nazw roślin, np. *mąka*, *kasza*, *osypka*), ale robi tak również w wypadku innych roślin, jeśli tylko uznaje je za w jakikolwiek sposób pożyteczne. Ponieważ jednocześnie roślin dla siebie obojętnych (niepożytecznych i nieszkodliwych) nie obejmuje on uwagą poznawczą wymagającą ujęzykowania, proporcjonalnie wzrasta rola tych rezultatów aktywności nominacyjnej nazw zbóż, które nazywają i wartościują zjawiska związane z ich uprawą. Zbiór derywatów semantycznych, słotwórczych i frazematycznych od nazw zbóż dowodnie świadczy zatem o preferencjach ich twórców dla doświadczeń rolnika-praktyka, co nie powinno dziwić, gdyż cała ludowa wiedza botaniczna jest przecież wiedzą o nastawieniu praktycznym.